

Ks. JERZY KRÓL

Nawrócenie i wychowanie sumienia w kontekście sekularyzacji w świetle nauczania Jana Pawła II

Żyjemy w czasach wielkiego zamętu wychowawczego¹. Szkoła, a nawet rodzina coraz częściej nie spełniają w dostatecznej mierze swojego obowiązku wychowania człowieka - osoby. Niejednokrotnie, zwłaszcza w wychowaniu i nauczaniu szkolnym, na plan pierwszy wysuwa się jedynie ideę przekazania uczniom wiedzy życiowej i zawodowej, rezygnując z wychowania, w którym mistrz – nauczyciel prowadzi wychowanków ku prawdzie, dobru i pięknu². Nie straciły na znaczeniu uwagi niektórych pedagogów czynione w latach dziewięćdziesiątych XX w. na temat wycofania się rodziny i szkoły z zadań wychowawczych. Dezercja ta nie jest „bezkarna”, gdyż naturalną dla rodziny i szkoły rolę wychowawców przejmują obecnie merkantylne media, subkultury i nieformalne grupy, a nawet sekty. Ich zgubny wpływ objawia się postępującą degradacją człowieczeństwa dzieci i młodzieży. Wzrastają patologie społeczne: alkoholizm, narkomania, wandalizm, rozwiązłość moralna. Niszczące skutki takiego pseudo wychowania są coraz większe, a stosowany pluralizm wychowawczy nie spełnia swojej roli. Staje się przyczyną poważnych błędów pedagogicznych, zwłaszcza wtedy, gdy w jego imię rezygnuje się z moralnej oceny systemów wychowawczych. Błędne pojmowanie pluralizmu w jego pierwotnej i skrajnej formie rozpoznawane jest jako rezygnacja z jakiegokolwiek wyjaśniania przyjętych założeń systemowych w odniesieniu do działań wychowawczych. Jest to sprzeczne z podstawowym sensem wychowania, który stanowi dążenie ludzi do prawdy czyniącej ich wolnymi.

Ks. JERZY KRÓL - doktor teologii i pedagogiki, pracownik naukowy zatrudniony w Katedrze Pedagogiki PWSZ w Chełmie.

¹ Autor pragnie zaznaczyć, iż szereg kwestii związanych z prezentowanymi zagadnieniami omawia w szerszym kontekście w swoich dwu pozycjach książkowych: *Ku nawróceniu*, Sandomierz 2005; *Pedagogika nawrócenia i wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2007.

² Por. T. GADACZ, *Wychowanie jako spotkanie osób*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 107.

Zaznacza się coraz częściej, iż w tych specyficznie ludzkich dążeniach do zrealizowania pozytywnego skutku wychowawczego nie wystarczy jedynie oprzeć się w wychowaniu na systemach szanujących wartości, lecz należy tak kształtować proces wychowawczy, aby wychowanie, samowychowanie, rozwój oraz przemiana, stały się najbardziej fascynującym zadaniem życiowym dla każdego człowieka³.

1. Pojęcie nawrócenia

W poszukiwaniu właściwego sposobu wychowania nie możemy obejść się bez odpowiedzi na pytanie: czy nawrócenie wypływające z wiary jest pomocne w wychowaniu? Potrzeba odpowiedzi na tak postawiony problem nawrócenia jest nagląca wobec nacisków wielu instytucji i liberalnych środowisk, chcących wykluczyć z wychowania – zwłaszcza szkolnego - jakikolwiek pierwiastek religijny, a w szczególności wartości katolickie. Należy pamiętać, że jeszcze niedawno, przez dziesiątki lat przekonywano miliony ludzi o rzekomych zagrożeniach, jakie wiara wnosi w wychowanie. Wykazano już wielokrotnie, że taka propaganda zadała psychice młodych pokoleń wiele trudnych do wyleczenia ran. Mogą być one wyleczone jedynie dzięki miłości, w której naturę wpisane są prawda, dobro i piękno. Dlatego też należy ukazywać pełną perspektywę nawrócenia i jej związek z wychowaniem⁴.

Nawrócenie, określane greckim terminem *metanoia*, w swoim najgłębszym, tj. biblijnym, chrześcijańskim i katolickim rozumieniu, jest przede wszystkim wewnętrzną przemianą człowieka, obejmującą jego myślenie i mentalność. Wyraża się ono w życiu i postępowaniu zgodnym z wolą Bożą i przykazaniami. Nigdy nie kłóci się z dobrze pojętym wychowaniem.

Biblijne rozumienie terminu *metanoia* nawiązuje do semickich korzeni pojęcia nawrócenia. U semitów wezwanie do nawrócenia wiąże się z obrazem człowieka, który w pewnym momencie uznając, że dotychczas szedł błędną drogą, schodzi z niej i obiera nowy kierunek marszu. W takim rozumieniu nawrócenie angażuje całego człowieka i wszystkie jego siły. Jest bowiem nie tylko odwróceniem się od popeł-

³ Por. B. DROŻDŻ, *Wychowawcza funkcja w społeczeństwie pluralistycznym*, Legnica 1997, s. 9; *Człowiek, wychowanie, kultura...*, s. 7.

⁴ Por. S. WIELGUS, *Odrodzenie wychowania*, [w:] *Arytmia egzystencji społecznej*, red. T. FRĄCKOWIAK, Warszawa 2001, s. 58-60.

nianych grzechów i ekspiacją za nie, ale przede wszystkim decyzją religijną całkowitego zwrócenia się ku Bogu i obraniem nowej orientacji życiowej. Stanowi odpowiedź człowieka na wezwanie Boga do miłości, a więc przyjęcie danej przez Niego możliwości zbawienia. Nierzadko zatem nawrócenie trzeba rozumieć jako powrót do wiary lub jako nowy i pogłębiony kontakt z Bogiem, wynikający z lepszego zrozumienia Jego woli⁵.

Problematyka nawrócenia jest obecna w życiu Kościoła już od chwili, gdy Chrystus rozpoczął swoją publiczną działalność słowami: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Chrystus wzywał do nawrócenia nieustannie w ciągu swojego ziemskiego życia. Po zmartwychwstaniu zaś przekazał to zadanie Apostołom, polecając im, aby w Jego imię głosili „nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom” (Łk 24, 27).

Bł. Paweł VI w Konstytucji apostołskiej *Paenitemini* stwierdza, że „do Królestwa Chrystusowego możemy wejść tylko przez nawrócenie (*metanoia*), czyli przez wewnętrzną przemianę całego człowieka. Powoduje ona jakościową zmianę w życiu. Nawrócony zaczyna myśleć, sądzić i układać swoje życie przepojony świętością i miłością Boga” (nr 1). Problem nawrócenia nabiera pełnego znaczenia, gdy rozpatrujemy go w łączności z faktem istnienia Kościoła, który prowadzi ludzi do wiary w Ewangelię, do nawrócenia i odpuszczenia grzechów. Jest to stała forma realizowania jego misji w świecie. Misja ta jest jedna, zmieniają się jednak warunki, w jakich przychodzi Kościołowi ją wypełniać. Właściwe i pełne wzywanie do nawrócenia wymaga poznania uwarunkowań w jakich żyją ludzie w danym czasie i miejscu⁶.

2. Współczesny kontekst sekularyzacji

Zazwyczaj pod pojęciem sekularyzacji rozumie się zanikanie sfery sacrum w życiu osobistym i publicznym. Świadczy o tym wiele faktów z codziennego życia, uchwytnych socjologicznie⁷. Taki kontekst

⁵ Por. X. L. DUFOR, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań – Warszawa 1985, s. 705-711.

⁶ Por. tamże, s. 710-712.

⁷ Por. CH. DUQUOC, *Niejasności teologii sekularyzacji*, Warszawa 1975. Interesujący opis tego zjawiska podaje H. Desroches: „Namaszczenie chrześcijańskiego króla ustępuje miejsca wyborowi władcy przez lud. Od czasów Wiklefa, Jana Husa i Lutra sakralny język pisma zastępują języki narodowe. System dóbr kościelnych, pojęty jako wyrównane obciążenie zasobów materialnych na rzecz rozdawnictwa jałmużny,

kulturowy nie sprzyja nawróceniu rozumianemu jako zwrócenie się do Boga oraz podejmowaniu wysiłków wychowawczych, prowadzących do zgodnego z orędziem chrześcijańskim kształtowania sumień.

W języku polskim to, co *saecularis*, zostało określone jako „świeckie”, a synonimem sekularyzacji jest zeświecczenie. Etymologia terminu „sekularyzacja” jednoznacznie odwołuje się do tego, co przynależy do świata. Dlatego zjawisko sekularyzacji obejmuje swoim znaczeniem utratę religijnej kontroli na rzecz władzy cywilnej w przestrzeni politycznej, kulturowej oraz moralnej. Zgodnie z tą koncepcją sekularyzacja postrzegana jest jako umniejszenie, utrata bądź szkoda. Jest bowiem niczym innym, jak utratą terenu, który dotychczas był domeną Kościoła i religii. Jest to przestrzenna koncepcja rozumienia sekularyzacji, która dzieli świat na świecki i religijny⁸.

Inne pojmowanie sekularyzacji daje J. Casanova. Proponuje on koncepcję czasową, która nie prowadzi ani do rozpadu na świeckość i religijność, ani do opozycji między nimi. Religia jego zdaniem jest tym, co zapewnia mediację między czasem obecnym a przyszłym. Dzięki mediacyjnej roli religii to, co świeckie, przygotowuje się do wkroczenia w wymiar Królestwa Bożego i poddania się Bogu w sposób bezpośredni. W tej koncepcji sekularyzacja nie jest linią podziału przechodzącą między tym, co religijne, a tym, co świeckie, lecz rozgranicza dwie epoki: okres przejściowy, w którym żyjemy i królestwo, które nie będzie miało końca. Według O. O'Donovana spójne z tą koncepcją sekularyzacji jest pojęcie „świecki”. Terminem, który stoi w opozycji do pojęcia „świecki” nie jest nazwa „sakralny”, „duchowy” ani nawet „religijny”, lecz „wiecz-

zostaje zastąpiony przez sprawną organizację ubezpieczeń i przez instytucje solidarności społecznej. Parafia musi ustąpić przed wsią, liturgia przed teatrem i choreografią, nadzieja na zbawienie wieczne przed trzeźwym patrzaniem w przyszłość, doctrina Santa przed humanistycznymi gałęziami wiedzy traktującymi o religii, egzorcyzmy przed leczeniem w szpitalach, sobory muszą ustąpić przed konferencjami naukowymi, pielgrzymki przed „Pociągami przyjaźni”, przybytki i świątynie przed Domami Ludowymi lub Domami Kultury, Wieczera Pańska przed bankietem, obrzęd przed narzędziem wytwórczym, kielich przed pucharem, alchemik przed mistrzem wytapia-czem, święte księgi przed literaturą światową, procesja przed defiladą, pieśń nabożna przed piosenką, psalm przed poematem, dzwon kościelny przed syreną, prorok przed informatykiem, znachor przed lekarzem, organy przed muzyką konkretną. Szereg gestów, postaw, ról i czynności, jakie pełniono w sferze sacrum, wypełnia się odtąd w sferze profanum. Cała konstrukcja nośna chrystianizmu uległa temu procesowi”. Zob. *Dechristianisation*, [w:] *Encyklopedia Universalis*, t. 5, Paris 1968, s. 320.

8 Por. S. LEFEVBRE, *Sécularité et secularisation*, t. 2, Montreal 1992, s. 377.

ny”. Świeckość, czyli doczesność, a dokładniej terażniejszość świata nie jest więc przeciwieństwem tego, co religijne, ale tego, co przyszłe, co ma nadejść, co się dopiero wypełni w wieczności⁹.

Jak zauważa Ch. Duquoc, w świecie ogarniętym procesami sekularyzacji żadna religia z ideą bóstwa mitycznego nie pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. Sprawia to jedynie wiara w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Tylko Słowo Boże przynoszące nadzieję czyni sensownym zsekularyzowany, nowoczesny świat, czyni sensownym wychowanie człowieka. Daje właściwe motywy i siłę do nawrócenia¹⁰. Tutaj dotykamy głównego problemu współczesnej zsekularyzowanej kultury, która nie będąc ostatecznym celem i formą ludzkiego bycia, nie potrafi wskazać innego odniesienia poza samą sobą i pęta się we własnych ograniczeniach. Ostatecznie fakt, iż wierzący może patrzeć z nadzieją w przyszłość, wynika nie z niezgłębionej i do końca niepojętej tajemnicy Wszechmocnego, lecz z obietnicy Bożej poręczonej i dopełnionej w Jezusie Chrystusie. To Jezus Chrystus wyzwala terażniejszość i przyszłość, a nie jakaś tajemnica i mit, nie technika i postęp, które same z siebie nie mogą wskazać swego celu¹¹.

W podobnym duchu na temat sekularyzacji wypowiada się Jan Paweł II podkreślając, iż należy w niej dostrzec to, co od początku stanowiło istotę związku chrześcijaństwa ze światem, tj. odrzucenie idei boskości świata, swoiste „oddeifikowanie” świata, rozpoczęte już w Starym Testamencie. Chrześcijaństwo doprowadziło do końca proces orzekania transcendencji Boga wobec świata i odmawiania światu jakichkolwiek Bożych przymiotów. Ostatecznie Chrystus jest tym, który zwycięża siły tego świata i nie jest skazany na los, jaki wyznaczyły Mu bóstwa czy siły przyrody. Wcielenie Boga w Jezusie jest typem radykalnej sekularyzacji. Oto Święty Bóg jawi się jako ten, który ogołocił się ze swego religijnego charakteru, ze swoich boskich atrybutów, aby przybrać formę sługi. Tak postrzegana sekularyzacja ma niewątpliwie pozytywny wpływ na dojrzałe kształtowanie się osobowości ludzkiej, sumień ludzi, na wychowanie. Warto zaznaczyć, iż w tak rozumianej idei sekularyzacji doskonale mieści się zamysł katolickiego wycho-

⁹ J. CASANOVA, *Public Religions in the Modern World*, Chicago 1994, s. 12 nn.; O. O'DONOVAN, *The Desir of the Nations*, Cambridge 1966, s. 211.

¹⁰ Por. CH. DUQUOC, *Niejasności...*, s. 49-54; H. COX, *La cite seculiere. Essai theologique sur la secularisation et l'urbanisation*, Paris 1969, s. 104-105.

¹¹ Tamże, s. 57-58.

wania czy w ogóle szkolnictwa, które ma być otwarte na świat i jego prawdę. W tym ujęciu zostaje oddalony formułowany czasem zarzut o sakralizowanie świata przez katolickie wychowanie i szkołę¹².

Pozostaje jeszcze coś ważniejszego dla wychowania i nawrócenia - otwarcie na pozytywną przyszłość, inną od terażniejszości i pełną sensu zakotwiczonego w *sacrum*. Objawiony depozyt wiary chrześcijańskiej głosi, że świat podlega człowiekowi, jego rozumowi i woli, a nie bóstwom oraz, że rzeczywistość świata należy do sfery profanum, a nie sacrum.

3. Zsekularyzowany człowiek

Człowiek nie czerpie z jakichś tajemnych niebiańskich zasobów nawet zasad tego świata. Mając rozum i wolną wolę, umie rozpoznawać, tworzyć i rozwijać wartości. O ile jednak człowiek „zeświecczony” staje bezradny i pełen lęku przed przyszłością (w każdej chwili jego życie może być przerwane, a poczynania i zamiary zniweczone), o tyle człowiek wierzący dostrzega w tym, co go czeka i jest nieznanym, ożywiającego Boga, który doprowadza do końca swoje dzieło.

Dla człowieka zsekularyzowanego przyszłość jest niepewnością, budzi lęk. Aby zapomnieć o nim, „zeświecczony” człowiek całą swoją aktywność kieruje na budowanie rzeczywistości ziemskiej. Jego „sekularyzm” nie pozwala mu dostrzec w przyszłości oczekującego Boga. To, co dla „zeświecczonego”, lecz wierzącego człowieka oznacza Boga, dla „zeświecczonego” niewierzącego zwiastuje nieprzenikloną ciemność. Prawdopodobnie ten wymiar sekularyzacji ma dziś najbardziej destrukcyjny wpływ wychowawczy, osłabia wrażliwość sumień. Tu zatem należy podjąć wysiłki, aby edukacja na nowo wpajała w człowieka poczucie sensu. Z pomocą przychodzi chrześcijańskie orędzie wiary i możliwość nawrócenia się człowieka do Boga¹³.

4. Pozytywny wymiar sekularyzacji

W sekularyzacji można dostrzec także nowe możliwości dla wiary, Kościoła i właściwego wychowania człowieka oraz formacji jego sumienia. Kościół, realizując się w tzw. społeczeństwie nowoczesnym i globalnym, może pozbyć się wielu drugorzędnych funkcji społecz-

¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Ai vescovi americani in visita ad limina*, Roma 1982.

¹³ Por. CH. DUQUOC, *Niejasności...*, s. 49-54; H. COX, *La cite seculiere...*, s. 104-105.

nych. Nie musi np. być już związany z jednym tylko ustrojem społeczno-politycznym i „może sobie pozwolić” na odmówienie poręki sakramentalnego charakteru dla ustrojów monarchicznych¹⁴. Może uznać demokrację i wolność religijną. Może także bez obaw o przekraczanie swojej misji wypowiadać się na temat niesprawiedliwości systemów politycznych. Więcej, niesprawiedliwość obecna w świecie w systemach politycznych staje się jedną z podstaw do określenia zadania Kościoła w świecie, co tak dobrze widoczne jest w konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*.

Można więc uznać, że tak pojęta sekularyzacja staje się szansą dla Kościoła, a ideały nowożytności jawią się jako owoce ewangelicznego przepowiadania Kościoła i są obecne w wezwaniu do nawrócenia oraz powinny znajdować swoje miejsce w programach wychowawczych. Walka o niepodległość, wyzwolenie kobiet, ruchy robotnicze, stają się znakiem czasu (objawieniem woli Boga), a nie „herezją modernistyczną” (PT 40-45). Zresztą sam Kościół w ciągu wieków dokonał relatywizacji państwa, swoistej sekularyzacji władzy, w wyniku której nastąpiły prześladowania chrześcijan. Nie znaczy to jednak, iż dostrzegając wartości świata nowożytnego (tzw. wartości sekularne), Kościół powinien przystosować się do nich bez zastrzeżeń, popierać je i bezkrytycznie rozwijać. Kościół niewyrzekający się rozumu, umocniony światłem Ducha Świętego i depozytem Bożego Objawienia, ma nieustannie rozeznawać prawdę wśród tendencji rodzących się w sekularyzującym się świecie. Bez tego rozróżniania głoszenie Ewangelii, nawrócenie, formacja sumienia, wychowywanie obywatela tej Ziemi i obywatela Królestwa Niebieskiego byłoby bezowocne¹⁵. Zaś na gruncie teologii katolickiej, która pełni rolę służebną wobec Magisterium Kościoła, prowadziłyby do przyjmowania wszystkich, także błędnych, koncepcji teologicznych, głoszących np. ideologię śmierci Boga, której konsekwencją jest myślenie: Bóg umarł w Chrystusie, w świecie ciągle istnieje rażąca niesprawiedliwość, potrafimy wskazać i usunąć jej przyczyny, wobec tego w imię Boga i dziejowej sprawiedliwości, nie patrząc na głos sumienia, chwycimy za broń (taki schemat można dostrzec w ruchach inspirowanych teologią wyzwolenia)¹⁶. Ma to

¹⁴ Por. LEON XIII, *Encyklika Au milieu des sollicitudes*, Roma 1892. W encyklice tej jest zawarte wezwanie do zjednoczenia się pod sztandarem Republiki, skierowane do katolików francuskich.

¹⁵ Por. CH. DUQUOC, *Niejasności...*, s. 5-11.

¹⁶ Por. tamże, s. 10.

zgbne skutki dla dzieła wychowania człowieka, gdyż prowadzi do wychowania całych społeczności ludzkich w duchu walki z niesprawiedliwością, podobnie jak w socjalizmie i komunizmie. Idea sprawiedliwości społecznej oraz walki w jej imię przesłania prerogatywy związane z sumieniem, chrześcijańskim wezwaniem do nawrócenia i autentycznego wychowania według naczelnjej wartości oraz idei światopoglądowej, jaką jest miłość obejmująca także nieprzyjaciół¹⁷.

Sekularyzacja jest zjawiskiem społecznym i odbija swoje piętno przede wszystkim na sposobie przeżywania religii przez jednostki. Związek człowieka z Bogiem nie urzeczywistnia się w uszczęśliwiającej skrytości serca, w oderwaniu od wszelkich procesów społecznych, lecz odwrotnie - procesy te stanowią podstawę wzajemnej relacji człowieka i Boga. W związku z tym, wezwanie do nawrócenia nie staje się jakąś bliżej nieokreśloną kategorią, lecz ma swoje odniesienie i weryfikację w konkretnym życiu osoby oraz społeczeństwa. Nawrócenia, tak jak i wychowania, nie sposób przeżywać niezależnie od społecznego kontekstu. Kościół zawsze miał tego świadomość, dlatego starał się w różnoraki sposób wpływać na środowisko społeczne, budując szkoły czy zakładając uniwersytety. Tak dawniej, jak i dzisiaj, chodzi o zapewnienie takiej organizacji społecznej, która ułatwiałaby relację jednostki z Bogiem. Ma temu służyć także wychowanie integralnie związane z życiem, z wyznawanym światopoglądem i sumieniem człowieka. Sekularyzacja świata zawsze była wyzwaniem, ale i szansą dla Kościoła, który dawał wiedzę oraz wychowanie pozwalające żyć świadomie, z poczuciem sensu i harmonii. Aby to dobre dzieło mogło dalej trwać i rozwijać się, Bóg nie może być spychany do sfery prywatnej¹⁸. Dziś na nowo ludzkość potrzebuje takiego modelu wychowania, który miałby siłę i przemieniałby (nawracałby) świat tak, aby głoszony i stosowany model wychowawczy mógł stawać się syntezą wiary oraz życia dnia powszedniego. W tym aspekcie znajdujemy dużo wskazań w nauczaniu Jana Pawła II. Już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* podkreśla on, że człowieka nie można poznać bez Chrystusa. Skoro ziemskie życie człowieka zmierza do Boga, to droga wychowania nie może realizować się bez wpatrywania się w Tego, który jest Mistrzem, Nauczycielem i Przewodnikiem¹⁹.

¹⁷ Por. S. KUNOWSKI, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2007, s. 88-93.

¹⁸ Por. CH. DUQUOC, *Niejasności...*, s.141.

¹⁹ Por. J. ZIMNY, *Współczesny model autorytetu nauczyciela*, Sandomierz 2006, s. 330.

Niewątpliwie państwa Unii Europejskiej, i generalnie całej Europy, przechodzą obecnie proces sekularyzacji, choć stopień zaawansowania tego procesu różni się w zależności od państwa. Błędem jednak byłoby poszukiwanie jego przyczyny w rozwoju Unii Europejskiej. Obydwa zjawiska mają różne korzenie i różną historię. Integracja europejska, oprócz celów gospodarczych, jest również nastawiona na poszukiwanie jedności, porozumienia, prowadzenie dialogu oraz poszanowanie różnorodności. Jest w tym bliska chrześcijaństwu, które od wieków wychowuje Europejczyków do takich postaw. Unia Europejska jest u swoich fundamentów budowana na zasadach wpływających z Ewangelii, takich jak choćby solidarność, poszanowanie godności człowieka, równość czy subsydiarność. Jednak to nie od instytucji w Brukseli zależy, na ile chrześcijaństwo stanowi i będzie stanowić w przyszłości żywotną oraz twórczą siłę inspirującą, ale od jakości wiary, nawrócenia, wychowania i zaangażowania każdego chrześcijanina. Od tego też zależy poziom religijności poszczególnych społeczeństw oraz poziom religijności Europy w przyszłości²⁰.

5. Jana Pawła II wołanie o nawrócenie

Współczesny relatywizm i obojętność uderzają także w prawdę o Bogu miłującym człowieka. Niejednokrotnie istnieje pokusa, której ulega wielu, aby nie mówić zwłaszcza w wychowaniu o Bogu i Jego miłości oraz nikogo nie wzywać do nawrócenia w imię tej miłości. Osoba ludzka, tracąc transcendentny wymiar życia, sama dla siebie staje się „rzeczą”. Na tym gruncie kształtuje się wypaczone sumienie człowieka i społeczeństwa, które toleruje, a nawet popiera zachowania wymierzone przeciw życiu, utrwalając i tworząc struktury grzechu (EV 19-28). Nauczanie Jana Pawła II jest mocnym głosem wykazującym ślepotę świata na transcendencję. Współczesny postmodernizm wprawdzie nie przeczy wprost istnieniu Boga, ale nie chce w ogóle zajmować się kwestią Boga. Uważa Go bowiem za słabego, niemodnego. W ten

²⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Fedeli al Vangelo nell'opzione preferenziale per i poveri* (11.10.1984), [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, red. G. Grieco, Vaticano 1985, t. 7, nr 2, s. 885; tenże, *L'opzione preferenziale per i poveri si fonda sul Vangelo e non su criteri forniti da scienze umane e da ideologie* (31.03.1986), [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, red. G. Grieco, Vaticano 1986, t. 8, nr 10, s. 892.

sposób pozbawia transcendencję właściwego jej blasku. Dlatego tym bardziej trzeba głosić prawdę o Bogu Miłości, co czynił Jan Paweł II²¹.

W nauczaniu Papieża wyraźnie widać, iż to w Bogu zakorzenione jest właściwe wychowanie człowieka. W swoim wykładzie Ojciec Święty idzie za prawdą biblijną, że aby człowiek osiągnął swój właściwy wymiar nadany mu przez Boga, musi do Niego się zwrócić. Bóg ze swej strony nigdy nie zrezygnował z woli doprowadzenia człowieka do pełni jego godności, którą miał on na początku, będąc w zjednoczeniu ze swoim Stwórcą. Człowiek nie może sam ponownie odzyskać utraconej pełni wskutek własnych wysiłków, lecz potrzebuje pomocy Boga. To Boże wychowywanie człowieka staje się też jego nawróceniem - przemianą.

Wiele wskazań na ten temat znajdujemy w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* w katechezach i przemówieniach Jana Pawła II. W papieskich wypowiedziach zauważa się, iż nawrócenie jest także wychowywaniem człowieka. Współczesna pedagogika często określa człowieka w relacji do wartości, gdzie stawia się człowieka wobec proponowanych celów, a nie wobec osób. Cele mogą być motywem wiązania się z osobami, jednak same nie wychowują. Wychowawczo oddziałują tylko osoby i dlatego powinny to być osoby mądre oraz kochające, o dobrze ukształtowanym sumieniu²². W związku z taką sytuacją o. M. A. Krąpiec pisał, że „doświadczenie osobiste każdego z nas ukazuje, iż samorealizacja osobowa jest wewnętrznie i koniecznościowo związana z ogólnie uznanymi wartościami - prawdą, dobrem i pięknem”²³. Tu właśnie spotykamy Chrystusa - żywą Osobę, w pełni urzeczywistniającą powyższy postulat. Dlatego w nauczaniu Jana Pawła II dostrzegamy piękno osoby Chrystusa, a nie tylko sformułowane aksjologicznie i wyrażone w języku filozofii lub teologii wartości (por. RP 4). Papież naucza, iż nawrócenie, które nie jest ukierunkowane na Chrystusa Odkupiciela, nie może być uważane za chrześcijańskie (por. RH 10-11; 18). Podobnie rzecz ma się z wychowaniem i formacją sumienia.

²¹ Por. C. M. MARTINI, *Powrót do Ojca wszystkich*, Warszawa 1999, s. 20-25; S. WIELGUS, *Postmodernizm jako współczesne wyzwanie*, [w:] *Tertio millennio adveniente. U progu trzeciego tysiąclecia*, red. G. Witaszek, Lublin 2000, s. 346-354.

²² Por. M. GOGACZ, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, s. 28; tenże, *Antropologiczne podstawy pedagogiczne*, [w:] *Osoba i wychowanie*, red. K. Wrońska, Kraków 2000, s. 87-91.

²³ Por. T. KUKOŁOWICZ, E. CAŁKA, *Podmiotowość wychowanka*, [w:] *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej - zagadnienia wybrane*, red. J. Kostkiewicz, Stalowa Wola 2003 s. 115-120.

Nie można jednak w procesie wychowawczym powoływać się na Chrystusa jedynie w tym celu, aby uzasadnić u wychowanków potrzebę przyjęcia i akceptowania niektórych wartości. Nie można głosić i przedstawiać Jezusa tylko jako wzorca etycznego, dążąc do odpowiedniej formacji sumień. Takie postępowanie wychowawcze nie prowadziłyby do Ewangelii Nadziei oraz do nawrócenia promieniującego na świat i przyciągającego innych do wiary. Odkupiciel zjednoczył się z każdym człowiekiem, także z tym, który zagubił w sobie głos sumienia i właściwe rozróżnianie moralne. To zjednoczenie tworzy Lud Boży - Ciało Mistyczne Chrystusa. Nawrócenie i przemiana ludzkich sumień nie dokonują się przez samo poznanie wartości oraz norm. Ludzie nawracają się pod wpływem słuchania słowa Bożego, a perspektywą takiego nawrócenia i związanego z nim wychowania jest Królestwo Boże (Mk 1, 15). Nawrócenie, jak uczy papież, „przechodzi z serca do czynów” (por. RH 10-11; 18).

6. Nawrócenie a wychowanie i formacja sumienia

W nawróceniu i wychowaniu ważną funkcję pełni troska o należyte ukształtowanie sumienia. Należy jednak pamiętać, iż to Chrystus - Osoba, objawia się w naszym centrum osobowym, a nie bezosobowa norma. Jako chrześcijanie nie nawracamy się do zapisanych praw i nie jesteśmy wychowywani jedynie do ich przestrzegania, lecz do Osoby Chrystusa, który ujawnia wobec nas wolę Ojca, który chce nas nawrócić, wychować, ukształtować i nie waha się oddać za nas swoje życie. Taka wizja nawrócenia oraz wychowania pozbawiona jest moralizmu tj. treści komunikującej człowiekowi, jaki powinien być. Dołącza się do tego wymaganie, aby człowiek mocą własnych wysiłków, poddając się działaniom wychowawczym, osiągnął określony poziom moralny i ukształtował swoje sumienie²⁴.

To, że Ojciec Święty nie stawia w centrum procesu kształtującego człowieka jakiegoś jednego systemu wychowawczego, lecz osobę Chrystusa sprawia, iż rozpatrywanie kwestii nawrócenia w procesie wychowawczym jest sprawą zasadniczą. Inaczej nie można osiągnąć

²⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *La vera conversione esige atti di penitenza* (30.03.1985), [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, red. G. Grieco, Vaticano 1985, t. 7, nr 1, s. 582; tenże, *Penitenza e conversione. Ai pellegrini della diocesi austriaca di Sanct Polten*, (18.03.1993), [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, red. G. Grieco, Vaticano 1993, t. 15, nr 1, s. 650.

upragnionego wzoru, modelu wychowania, tj. Chrystusa. Nie można tym samym według zasad ewangelicznych ukształtować ludzkiego sumienia²⁵. Tak widziane wychowanie jest bardzo bliskie nawróceniu, które zawsze prowadzi do mądrości w Chrystusie. Jednak pomimo to, iż niewątpliwie Chrystusa możemy nazywać najlepszym wzorem wychowawczym, to jednak siłą nawrócenia i wychowania prezentowaną przez Papieża nie jest doskonały wzór człowieka, jakim niewątpliwie jest Chrystus, lecz to, że Boża inicjatywa nawrócenia i Boża pedagogia wychowawcza, urzeczywistniona i objawiona w odkupieńczym akcie Chrystusa, promieniuje na świat przez posługę Kościoła. Nie można nawrócić się do Chrystusa mocą tylko własnych wysiłków, własnej woli. Podobnie nie można być wychowanym po chrześcijańsku, opierając się jedynie na własnych przyrodzonych siłach i zdolnościach. Katolicka oraz biblijna idea wychowania zawiera w sobie wezwanie człowieka do nawrócenia, ukazuje obecne w człowieku misterium zła i konieczność uporania się z nim. Zadanie to przekracza możliwości samych metod pedagogicznych.

Nawrócenie i wychowanie nie mogą zaistnieć w pełni w oderwaniu od siebie. Aby nie były sobie przeciwstawiane, trzeba patrzeć na człowieka personalnie w jego całej osobowej złożoności, nie redukując człowieczeństwa tylko do wymiaru materialnego. Jan Paweł II przestrzega, iż ciągle pojawiają się nowe zagrożenia ludzkiej godności. Najwyraźniej można je dostrzec w obszarze pojęcia i rozumienia ludzkiej wolności. Jego zdaniem, zagrożenie to u progu XXI w. ma charakter dominujący²⁶. W styczniu 1998 r. powiedział do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej: „Gdy powstaje niebezpieczeństwo traktowania człowieka jako przedmiotu, którym można się dowolnie posługiwać, gdy nie dostrzega się już w nim obrazu Boga, gdy jego zdolność kochania i poświęcenia się innym celom jest celowo ukrywana, gdy egoizm i zysk stają się najważniejszym motorem aktywności gospodarczej, można się spodziewać wszystkiego i niedaleko jest era barbarzyństwa”²⁷. Nie należy więc dziwić się danym socjologicznym, z których wynika, że wielu młodych ludzi, aby zapew-

²⁵ M. GOGACZ, *Antropologiczne podstawy pedagogiczne...*, s. 91-93.

²⁶ Por. Z. MARKOCKI, *Personalizm filozoficzny w koncepcji wychowania Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogiczna inspiracja w nauczaniu Jana Pawła II*, red. M. Nowak, C. Kalita, Białą Podlaska 2005, s. 199.

²⁷ JAN PAWEŁ II, *Wierność niepisanemu prawu sumienia*, [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, red. G. Grieco, Vaticano 1998, t. 20, nr 1, s. 83-91.

nić sobie dobrobyt, gotowych jest zostać gangsterami i złodziejami, nie zastanawiając się nad dylematami sumienia. Taka postawa jest zgodna z tym, co sugerują media nastawione jedynie na zysk, które (niestety) wobec wychowawczej pustyni stają się często jedynymi edukatorami kształtującymi postawy życiowe²⁸.

Nawrócenie i wychowanie powinno prowadzić do odkrycia, iż całe stworzenie stanowi pierwsze świadectwo miłości. Człowiek, odkrywając piękno stworzonego świata, jest jednocześnie przekonywany do prawdy, iż jest kochany przez Boga, który jawi się jako kochający Ojciec. Ta prawda stanowi fundament nawrócenia i wychowania, jak też podstawę dobrze uformowanego sumienia. Ten „skandal” miłości Boga winien być ukazywany jasno współczesnemu człowiekowi, zarówno, gdy jest on wezwany do nawrócenia, jak i poddany wychowaniu²⁹.

7. Pomoc Ducha Świętego w kształtowaniu sumienia

Jednym z zasadniczych aspektów chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży, postulowanym przez Jana Pawła II, jest formacja katolicka, tj. kształtowanie ludzi świadomych daru wiary, organizujących swoje życie na wzór nowego człowieka w Chrystusie (por. FC 10). Realizacja wychowania chrześcijańskiego w odniesieniu do młodzieży polega zwłaszcza na świadomym ukazywaniu prawd religijnych, pomaganiu młodym ludziom w rozwoju moralnym oraz ukazywaniu zasad Bożego życia i motywowaniu do wprowadzania ich do własnego życia.

Ojciec Święty przypomina, iż nie może być katolickim takie wychowanie, które nie troszczy się o kształtowanie sumienia i nie potrzebuje pomocy Ducha Świętego. Zaś pierwszym owocem Ducha Świętego jest przekonanie o grzechu, które nie jest tylko przekonaniem jurydycznym, rodzącym się ze świadomości przekroczonych norm moralnych, lecz odniesieniem się do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla wychowania, gdyż - jak już za-

²⁸ Por. S. WIELGUS, *Kult Matki Najświętszej nie jest naiwnym sentymentalizmem. Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze, 14 sierpnia 2004 r.*, „Niedziela”, R. 47, 2004, nr 35, s. 8-9.

²⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Tajemnica stworzenia*, [w:] tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1987, s. 228 ; J. NAGÓRNY, *Odpowiedzialność za świat jako dar Boga*, [w:] *Abba, Ojciec!* red. A. J. Nowak, „Homo Meditans”, 2000, t. 21, s. 290.

znaczono - ważniejsze jest tu podstawowe odniesienie do Osoby Chrystusa niż do samych wartości lub norm³⁰.

Działanie Ducha Świętego rozciągające się na obszar sumienia, nie wyklucza udziału człowieka w trosce o nawrócenie i chrześcijańskie wychowanie. Jeśli chce on osiągnąć jedność w samym sobie i trwać w dobru, musi się wiele natrudzić. Nawrócenie i wychowanie nie może nastąpić bez zaangażowania człowieka, które Papież nazywa „trudem sumienia”, wyznaczającym drogi ludzkich nawróceń i wysiłków wychowawczych. Na nich następuje odwrócenie od grzechu oraz odbudowa prawdy i miłości w sercu ludzkim. Proces ten nie odbywa się bezboleśnie. Duch Święty - Duch Prawdy, oświełając sumienie, pozwala poznać także ogrom popełnionego zła, co objawia się cierpieniem sumienia. Stan taki jest bardzo pożądanym z punktu widzenia celu, jakim jest nawrócenie i wychowanie, zwłaszcza samowychowanie. Taka sytuacja prowadzi bardzo szybko do żalu doskonałego, do nawrócenia serca, do *metanoi*, gdzie cierpienia sumienia (wyrzuty sumienia) zostają przemienione w miłość, umiejącą już cierpieć zbawczo. Dopiero tutaj są widoczne owoce działania Ducha Świętego, który przychodzi w tajemnicy paschalnej (por. KDK 10, 16; DV 27-28, 43-46)³¹.

Przemieniające i wychowawcze działanie Ducha jest obecne także w sumieniach ludzi żyjących poza wspólnotą Kościoła, w wielorakich wysiłkach ukierunkowanych na prawdę i dobro, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i w wymiarze całych narodów, kultur oraz religii. To Duch Święty sprawia, że człowiek nie pozostaje obojętny na pytania o sens życia, na tzw. problem religijny. On też daje każdemu możliwość dojścia do paschalnej tajemnicy i uczestniczenia w niej. To ona jest źródłem miłości, dającym siłę, moc i motyw do coraz pełniejszego kształtowania się ludzi jako osób i do ufego powierzenia się pierwszemu wychowawcy człowieka, którym jest Bóg (por. DM 3, 11, 15; KDK 10-11, 15, 22, 26, 38, 41, 92-93). Jednak, jak zaznacza Papież, człowiek pozostaje wolny w stosunku do działania Ducha Świętego i może powiedzieć Bogu „nie”. Ma możliwość definitywnego odwrócenia się od Boga, grzesząc przeciw Duchowi Świętemu, przyznaje sobie prawo do trwania w złu (por. KDK 42, 46)³².

³⁰ A. SZOSTEK, *Cena miłosierdzia*, [w:] JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia - tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 252-256.

³¹ Por. Cz. BARTNIK, *Duch Święty a harmatologia*, [w:] JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem - tekst i komentarze*, red. A. Szafranski, Lublin 1999, s. 161-165.

³² Św. AUGUSTYN, *Epistolarum classis tertia*, 185, c. 11, 48-49, PL. 33,814; *Comment.*

Jan Paweł II zaznacza, iż Pismo Święte taką postawę nazywa „zwardziałością serca” i zauważa, że w dzisiejszych czasach ten grzech zbiera wielkie żniwo, przejawiając się jako „utrata poczucia grzechu”, która związana jest z utratą poczucia Boga i obrazą Jemu wyrządzoną. Kościół odpowiedzialny za wychowanie do wiary musi dziś intensyfikować swoje działania w kierunku budzenia poczucia grzechu. Jest to związane z właściwym kształtowaniem sumień (por. DV 47; RP 18)³³.

Przekonanie o grzechu urzeczywistnia się w życiu ludzi przez prawe sumienie, które oświecone łaską Ducha Świętego i wychowawczo kształtowane, może dobro i zło nazywać po imieniu. Dzięki sumieniu człowiek dochodzi do odkrycia korzeni grzechu, tkwiących w jego wnętrzu. Nie prowadzi to jednak do fatalistycznego spojrzenia na osobę ludzką, gdyż Duch Święty zawsze przekonuje o grzechu w odniesieniu do Chrystusowego krzyża. Należy o tym pamiętać, mówiąc o grzechu zwłaszcza w kontekście edukacji szkolnej i wychowania. Przekonywanie polega najpierw na obiektywnym rozróżnieniu między dobrem a złem, między rzeczywistością zbawczą a niezabawczą. To rozróżnienie w działalności wychowawczej zdaje się być często zaniedbane. Tymczasem jest to podstawowa właściwość osoby. Człowiek wyraża się w akcie decyzyjnym i nie można mówić o żadnym ludzkim akcie, jeśli człowiek nie byłby odpowiedzialny za swój czyn w kontekście realnej możliwości rozróżnienia dobra i zła. Jest to niezbędne dla wychowania, gdyż tylko tak osoba może wziąć odpowiedzialność za własne czyny i stać się źródłem oceny moralnej własnych czynów³⁴.

W nauczaniu i wychowaniu nauczyciel-wychowawca w sposób odpowiedni wykorzystuje swoją wiedzę i osobowość. Oddziałuje na wychowanka, dostarczając mu odpowiedzi na następujące kwestie:

Dlaczego powinien ponosić odpowiedzialność?

Dlaczego powinien działać odpowiedzialnie?

Dlaczego powinien brać odpowiedzialność za drugiego człowieka?

Dlaczego powinien być pociągany do odpowiedzialności?³⁵

Jak wielką rolę odgrywał Duch Święty w procesie wychowania i nawracania ludzi od początku istnienia Kościoła, widać najlepiej na

in *Ewang.* S. LUCAE, c. XIV, 15-16, [w:] *Ad Claras Awas*, VII, 313.

³³ PIUS XII, *Orędzie radiowe do Krajowego Kongresu Katechetycznego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Bostonie*, [w:] *Discorsi e Radiomessaggi*, Vaticano 1946, t. 8, s. 288.

³⁴ Por. M. A. KRAPIEC, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999, s. 145-146.

³⁵ Por. S. CHROBAK, *Miejsce odpowiedzialności personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogiczna inspiracja...*, s. 206-207.

przykładzie historii Kościoła pierwotnego (por. RMi 24; Dz 1, 8; 2, 17-18). Już gotowość przyjęcia chrztu świętego oznaczała przyjęcie ewangelicznej miary życia i człowieczeństwa, daru synostwa Bożego³⁶. Także współcześnie celem wychowawczej aktywności Kościoła nie jest wychowywanie do nowej religii lub do nowego prawa, lecz pomoc w odkryciu Bożego synostwa wszystkich ludzi, tj. uczynienie ich braćmi Chrystusa. Może się to dokonać jedynie za sprawą nowej obecności Ducha Świętego. Nie stanie się tak bez udziału ludzkiej wolności lub wbrew niej i sumieniu. Ten szacunek dla ludzkiej wolności pozwala oddalić oskarżenia o naruszanie wolności sumienia, jakie mogą być kierowane pod adresem kościoła prowadzącego zgodnie ze swoją misją działalność wychowawczą i edukacyjną. Wzywaniu do nawrócenia jest nieodłączne od tej misji³⁷.

8. Zakończenie

W artykule próbowano uchwycić istotne powiązania między nawróceniem, wychowaniem sumienia (w teologii stosuje się określenie – formacja sumienia) a dominującym kontekstem współczesności, którym jest zjawisko sekularyzacji. To ona głównie kształtuje nowy typ myślenia współczesnego pokolenia, model odniesień między- ludzkich, między światem a człowiekiem oraz wzory odniesienia się osoby do siebie samej.

Czas współczesny można określić również jako okres, w którym pojawił się tzw. człowiek nuklearny (termin H. J. M. Nouwena). Człowiek ten wie, że żyje w momencie historycznym, w którym istnieje niebezpieczeństwo unicestwienia nie tylko życia i cywilizacji, lecz można zniszczyć samą bazę podstawową, tj. możliwość odrodzenia się zarówno pojedynczej jednostki, jak i całej ludzkości. Jednocześnie ta zagrożona unicestwieniem jednostka – osoba, szuka właściwego kierunku i sensu życia. Jej problemem nie są przede wszystkim nowe niebezpieczeństwa, które może spotkać w przyszłości, lecz nęka ją problem

³⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Dary Ducha Świętego dla prawdziwego wymiaru człowieka*, [w:] *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1990, s. 602-604.

³⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa ekumenicznego w ewangelickim kościele Przenajświętszej Trójcy*, [w:] *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979 - 1983 - 1997 - 1991 - 1997 - 1999. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, 1999, s. 745-749.

fundamentalny, tkwiący w tym, że przyszłości może nie być wcale³⁸. Wydaje się, że w skali globalnej jest to realnie rozgrywający się dramat, który przywołuje konieczność uzasadnienia i wyjaśnienia wagi oraz wartości chrześcijańskiego nawrócenia i wychowania.

Perspektywa sekularyzacji współczesnego świata stawia bardzo wysokie wymagania wychowawcze, które nie mogą być w pełni podjęte i zrealizowane bez uwzględnienia potrzeby nawrócenia człowieka. Jeśli współczesne wychowanie winno stać się najbardziej fascynującym zadaniem oraz ma być pomocą w osiągnięciu przez osobę pełnej prawdy i wolności, musi być ono czymś więcej niż tylko formą socjalizacji lub kalkulacją słusznych racji i przesłanek. W perspektywie sekularyzacji, a zwłaszcza wspomnianych dylematów „człowieka nuklearnego”, owe racje tracą swoją oczywistość. Tym bardziej więc zwłaszcza pedagodzy chrześcijańscy winni zachowywać żywą świadomość znaczenia nawrócenia, gdyż, jak zauważa Ch. Duquoc, jedynie wiara w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna Bożego Jezusa Chrystusa pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Jan Paweł II uzasadnia konieczność uwzględnienia w wezwaniu do nawrócenia i w działaniach wychowawczych kryterium Bożej miłości, bez której człowiek traci transcendentny wymiar życia. Skutkuje to wypaczeniem sumienia zarówno w odniesieniu do jednostki, jak i społeczeństwa. Wezwanie do nawrócenia jest aktualizacją Bożej miłości, która w centrum sumienia objawia Chrystusa, a nie bezosobową normę. Nawracając się, człowiek znajduje Jezusa Chrystusa. Tak więc, gdyby nawrócenie polegało jedynie na zwykłym przyjęciu określonych norm, nie byłoby potrzeby uwzględniania go w wychowaniu. Wystarczyłaby zwykła realizacja celów wychowawczych ujętych w normy i zasady postępowania. Jan Paweł II podkreśla, iż w centrum sumienia człowieka objawia się miłująca Osoba Chrystusa, dlatego wychowanie jako całość, jak i samo wychowanie sumienia nie może osiągnąć swego celu bez nawrócenia, które w swej istocie jest dziełem Boga w człowieku nawracającym się. To nawrócenie z woli Boga i w Mocy Ducha Świętego dokonuje się w Kościele.

³⁸ Por. H. J. M. NOUWEN, *Zraniony uzdrowiciel*, Poznań 1994, s. 17-19.